

Uchwała Nr XLII/578/2017
Rady Miejskiej Leszna
z dnia 30 listopada 2017 roku

w sprawie upamiętnienia istniejącego w latach 1940-1952 w Lesznie-Gronowie obozu pracy jeńców wojennych, oflagu i obozu pracy dla osób narodowości niemieckiej oraz obozu pracy przymusowej dla Żydów w Lesznie.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1875) uchwała się, co następuje:

§ 1 Mając na uwadze szacunek dla naszej przeszłości historycznej i szacunek dla tragicznych wydarzeń w czasie II wojny światowej Rada Miejska Leszna zwraca się z apelem do Prezydenta Miasta Leszna o podjęcie działań na rzecz upamiętnienia miejsca związanego z dramatycznymi wydarzeniami oraz ofiarami obozu, działającego w latach 1940-1952 na terenie Gronowa, jak również obozu dla osób pochodzenia Żydowskiego przy ulicy Narutowicza.

§ 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Leszna

Sławomir Szczot

Uzasadnienie
do Uchwały Nr XLII/578/2017
Rady Miejskiej Leszna
z dnia 30 listopada 2017 roku

w sprawie upamiętnienia istniejącego w latach 1940-1952 w Lesznie-Gronowie obozu pracy jeńców wojennych, oflagu i obozu pracy dla osób narodowości niemieckiej oraz obozu pracy przymusowej dla Żydów w Lesznie.

Obóz w Gronowie miał bardzo ciekawą, zmieniającą się, a często też tragiczną historię. Zbudowano go z przeznaczeniem na obóz-noclegownię Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst). Kolejno spełniał rolę obozu pracy dla jeńców wojennych, oflagu - obozu dla oficerów armii alianckich, a po wyzwoleniu stał się obozem pracy dla osób narodowości niemieckiej, jeńców Wehrmachtu i volksdeutschów – odstępców od narodowości polskiej. Po wysiedleniu Niemców został przekształcony w obóz pracy wychowawczej dla kobiet skazanych za przestępstwa pospolite.

Już latem 1940 roku władze niemieckie rozpoczęły prace nad projektem budowy na terenie pomiędzy Gronowem a Gronówkiem wojskowych zakładów amunicyjnych (MUNA). Realizację projektu rozpoczęto od budowy obozu-noclegowni, przeznaczonego dla junaków RAD-u, mających pracować przy budowie zakładów. Budowę obozu dla 600 ludzi rozpoczęli jesienią 1940 roku cywilni robotnicy niemieccy i polscy. Wkrótce zmieniono przeznaczenie obozu - został obozem dla robotników budowlanych i jeńców wojennych pracujących przy budowie zakładów amunicyjnych..

W pierwszym etapie robotnicy niemieccy, polscy i Żydzi z okolicy rozpoczęli budowę istniejącej do dziś betonowej drogi długości ponad 4 km. Wkrótce na teren obozu sprowadzono około 250 jeńców francuskich. Zimą 1940 r. jeńcy francuscy zostali przeniesieni, a na ich miejsce sprowadzono jeńców angielskich, również szeregowców. Pracowali przy budowie infrastruktury zakładów oraz bocznicy kolejowej z dworca w Grzybowie. Jeńcy pracowali w grupach roboczych przez nie mniej niż 10 godzin, bez względu na warunki atmosferyczne i porę roku.

W związku ze zdarzającymi się przypadkami śmierci jeńców, na skutek chorób bądź odnowionych na skutek ciężkiej pracy ran, w północno-wschodnim narożniku obozu wyznaczono miejsce na mały cmentarz. Pod koniec istnienia znajdowało się tam około 20 mogił. Cmentarz zlikwidowano w 1943 r.; zwłoki przeniesiono na cmentarz w Gronowie w nie oznakowane miejsce.

Latem 1942 r. władze wojskowe podjęły decyzję o wstrzymaniu projektu MUNA. Pracujących na terenie budowy jeńców angielskich przeniesiono i obóz czasowo opustoszał.

We wrześniu 1943 r. na terenie byłego obozu pracy powstał obóz dla oficerów armii zachodnich. Otrzymał oznaczenie „Oflag XXI C/Z Grune bei Lissa”. Jako pierwszych do obozu sprowadzono oficerów norweskich. W dwóch transportach przybyło tu około 500 oficerów i żołnierzy armii norweskiej. Personel pomocniczy składał się z jeńców angielskich i rosyjskich szeregowych. W późniejszym okresie do obsługi kuchni i prac porządkowych w obozie przysłano kolejno Serbów i Włochów. 7 grudnia 1943 r. 486 oficerów z Gronowa przeniesiono do obozu w Ostrzeszowie. 8 grudnia 1943 r. do obozu sprowadzono 380 holenderskich oficerów rezerwy. Jeńcy holenderscy przebywali w Gronowie aż do 20 stycznia 1945 r. Ewakuacja obozu rozpoczęła się w sobotę, 20 stycznia 1945 r. Celem był obóz w Neubrandenburgu. Wycofując się Niemcy nie spalili obozu, ograniczając się tylko do zniszczenia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i elektrycznej.

Już w kilka dni po wyzwoleniu miasta i powiatu były oflag został obozem pracy dla osób narodowości niemieckiej (RD) i volksdeutschów (VD). Inicjatorami jego powołania były władze szczebla powiatowego i miejskiego w Lesznie. Od lutego do maja 1945 roku obóz podlegał Starostwu Powiatowemu w Lesznie. W czerwcu 1945 r. przekazany został Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Obóz spełniał funkcję izolacji osadzonych oczekujących na weryfikację, wykonywanie orzeczonych kar oraz zatrudnienie. W obozie przetrzymywano osoby cywilne – kobiety, dzieci i osoby starsze. Poza tym przebywało tu blisko 700 jeńców Wehrmachtu

i nieznaną liczbą byłych SS-manów (w wydzielonym baraku). W 1949 r. na ewidencji obozu znajdowało się 3452 więźniów, z czego 2033 osoby pracowały poza obozem. Średnio w obozie przebywało około 1300 osób.

Gronowo już od początku swojego istnienia było również miejscem formowania transportów dla Niemców wysiedlanych z terenów Polski. W latach 1945-1947 przez obóz wysiedlono ponad 2500 osób. Warunki w obozie były bardzo ciężkie z powodu zniszczeń dokonanych przez uciekających w styczniu 1945 r. Niemców. Bardzo słabe było też zaopatrzenie w żywność i środki higieny. Z tego powodu w obozie w zimie 1945 r. i w drugiej połowie 1949 r. miały miejsce dwie epidemie tyfusu. Ta sytuacja zmusiła władze obozowe, już w początkach 1945 r., do ponownego zorganizowania cmentarza obozowego w miejscu dawnego cmentarza jenieckiego. W miarę upływu czasu obszar cmentarza ulegał powiększeniu. Zmarłych chowano bez trumien, czasem owiniętych w płaszcze, w płytko wykopanych dołach.

Przez cały okres istnienia z ogólnej liczby ponad 16.000 Niemców, którzy przeszli przez obóz, na skutek omówionych powyżej warunków zmarło prawie 400.

21.02.1950 r. odszedł z obozu ostatni transport więźniów do Niemiec. Obóz zlikwidowano pod koniec marca 1950 r.

Od września 1950 r. obóz zaczął spełniać rolę Ośrodka Pracy Wychowawczej dla kobiet skazanych za przestępstwa pospolite. W krótkim okresie istnienia – do 1952 r. - przez „Ośrodek” przeszło ponad dwa tysiące kobiet. Zatrudnione były głównie w obozowych warsztatach krawieckich oraz w Kolonii Rolnej w Gronówku. W listopadzie 1952 r. OPW w Lesznie-Gronowie zlikwidowano, a więźniarki przeniesiono do więzienia w Bojanowie. W okresie istnienia obozu odnotowano 4 przypadki śmierci.

Na terenie obozu przeprowadzono tylko dwie pobieżne ekshumacje. Pierwszą - wiosną 1960 roku, gdy podczas prac rolnych w dwóch miejscach na terenie byłego obozu stwierdzono pojawianie się kości i czaszek ludzkich. Na polecenie leszczyńskiej SB przeprowadzono częściową ekshumację wykopując szczątki kilkunastu ludzi, które pochowano na ponemieckim cmentarzu w Gronowie, w nieoznakowanym miejscu. Drugą, w dniach 12 - 16 kwietnia 2010 r., w związku z projektem budowy na terenie byłego obozu osiedla mieszkaniowego wykonało Stowarzyszenie POMOST z Poznania. Już w pierwszym dniu natrafiono, na niewielkiej głębokości, na szczątki ludzkie. Do 14 kwietnia, wydobyto szczątki 21 osób. Do dnia dzisiejszego nie przeprowadzono jednak pełnych prac ekshumacyjnych.

W gronowskim obozie w latach 1940-1952 byli więźni jeńcy wojenni i osoby cywilne aż 9 narodowości: francuskiej, angielskiej, norweskiej, holenderskiej, jugosłowiańskiej (serbskiej), włoskiej, rosyjskiej, niemieckiej i polskiej.

Łącznie przez cały okres istnienia obozu na skutek ciężkich warunków bytowych i pracy zmarło według niepełnych danych ponad 400 więźniów głównie narodowości niemieckiej. W materiałach źródłowych brak danych o ofiarach innych narodowości – Rosjanach, Serbach czy Włochach.

Możliwe, że na terenie obozu, w okresie, gdy pozostawał pusty (lato 1942 - jesień 1943), dokonywano egzekucji polskich jeńców wojennych. Mogłyby o tym świadczyć odnalezione podczas ekshumacji w 1960 roku resztki mundurów i wojskowe guziki z orzełkami.

Teren byłego obozu wielokrotnie odwiedzali byli więźniowie lub członkowie ich rodzin. Głównie z Niemiec, ale także z Holandii, Norwegii i Włoch. Odwiedzający obóz w kwietniu 2010 roku Holendrzy byli zbulwersowani stanem, w jakim zastali pozostałości obozu i tym, że miejsce to nie jest w żaden sposób upamiętnione.

Uważamy, że należy upamiętnić miejsce związane z tak dramatycznymi wydarzeniami oraz ofiary działające w latach 1940-1952 obozu.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej wnioskiem Radnych z Klubu Lewicy do projektu uchwały włączono także temat upamiętnienia funkcjonującego w latach 1941-1943 Obozu dla Żydów przy ulicy Narutowicza. W okresie tym na terenie miasta nie było już mieszkańców narodowości żydowskiej, dlatego przywiezieni zostali z łódzkiej zamkniętej dzielnicy żydowskiej Radegast. Radegast to niemiecka nazwa Radogoszcza, dzielnicy Łodzi zwanej wtedy Litzmannstadt.

Obóz ten podlegał zarządowi tego właśnie getta. Leszczyński obóz pracy przymusowej znajdował się przy ulicy Narutowicza, gdzie obecnie znajduje się Centrum Handlowe. Znajdowało się w nim kilka baraków, w tym dwa przeznaczone dla Żydów. W każdym z nich znajdowało się prawdopodobnie 245 osób. Nie jest bowiem znana dokładna ilość. Mówi się, że było ich 500 pochodzenia żydowskiego, a do prac było dodatkowo wykorzystywanych 1000 Polaków. Cały teren otoczony był płotem z drutu kolczastego pod napięciem elektrycznym. Kierownikiem obozu był esesman o nazwisku Braunn. Więźniowie wykorzystywani byli do wielu prac, głównie jednak do budowy składu amunicji między Gronowem, a Gronówkiem. Po zamknięciu obozu w roku 1943 Żydzi byli wywożeni do Oświęcimia, a dalej do obozów pracy w Jaworznie i Katowicach, czasem do innych miejsc.

Formę i sposób upamiętnienia Rada Miejska pozostawia do uzgodnienia Prezydentowi Miasta Leszna.